

asster, LEGENDARNA

Nie może mi tego zabraknąć
To uczucie nigdy nie było tak mocne
Miałem problemy jak powiedzieć szczerze
A teraz to wszystko wydaje się prostsze

Ta suka co wierciła banię
Nie wie jak pogodzić, choć dzieli to w ch*j duży odstęp
Mam nową zbroję by chroniła rany
Mówię do zioma: wyjedziemy w Polskę

Ona dla mnie jest legendarna
Ona dla mnie jest
Tamtym typom to morda zbladła
Jak byli na nie
To już nie tylko mój głos
Oddaję cios
Muszę mieć cash
Dzisiaj dla nich jestem gość
Jak wcześniej byli na nie

Keep it lowkey, lepiej
Nie mów za dużo, to wiesz dla siebie
Nowe ciuchy, po to jestem w sklepie
Mogę tam kupić też coś dla ciebie
Co chcesz, jak w potrzebie
Kiedyś zamknięty, a teraz w to wierzę
To gównu tradycja jak walenie setek
Ja wolę jak droższy alkohol się leje
Ona dla mnie jest legendarna
Chcesz to głębiej to weź do gardła
Całe życie, cały czas walka
Nie podsyłaj, ja nie sprawdzam
Na mnie oczy to moja szansa, to moja szansa
Stawiam kroki to moja plansza, to moja plansza

Naucz się grać bo to gównu może ciebie zaskoczyć
Cały czas grind, muszę mieć oczy dookoła głowy
Pokaż co masz, jestem w stanie dwa razy tyle zdobyć
Ona dała znak, widziała że w tym gównie jestem tak dobry

Tak mnie musiało to poryć
To nowe pomysły do głowy
Mówią że faworyt, dobrze że teraz skumali nie czekam na fory
Co piszą na forach nie boli
Nie kumają o co mi chodzi
Ja nie mam dość mimo że teraz snują tylko więcej teorii

Nie może mi tego zabraknąć, to uczucie nigdy nie było tak mocne
Miałem problemy jak powiedzieć szczerze
A teraz to wszystko wydaje się prostsze
Ta suka co wierciła banię
Nie wie jak pogodzić, choć dzieli to w ch*j duży odstęp
Mam nową zbroję by chroniła rany
Mówię do zioma: wyjedziemy w Polskę

Ona dla mnie jest legendarna
Ona dla mnie jest
Tamtym typom to morda zbladła
Jak byli na nie
To już nie tylko mój głos
Oddaję cios
Muszę mieć cash
Dzisiaj dla nich jestem gość
Jak wcześniej byli na nie

